

Andrzej Rejowski

„Russkaja Mysl” w kręgu spraw polskich w latach osiemdziesiątych XIX wieku

Studia Rossica Posnaniensia 1, 59-77

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ REJOWSKI

Wrocław

„RUSSKAJA MYSL” W KRĘGU SPRAW POLSKICH W LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH XIX WIEKU

Historycy pogranicza literackiego polsko-rosyjskiego podkreślali już, że „Russkaja Mysl” była u schyłku XIX wieku „najważniejszą trybuną sprawy polskiej w czasopiśmiennictwie rosyjskim”¹. Niemniej jednak problem roli i miejsca czasopisma w polemikach wokół kwestii polskiej oraz jego wkład w popularyzację literatury polskiej na gruncie rosyjskim nie doczekał się wyczerpującego opracowania. Badania nad tym kluczowym zagadnieniem nie wyszły jeszcze poza wstępne ustalenia. W pracy niniejszej podejmujemy jedną z pierwszych prób prześledzenia problematyki polskiej na łamach czasopisma w początkowym okresie jego istnienia w szczególnie trudnych dla społeczeństwa rosyjskiego latach przełomu i kryzysu, które nastąpiły po zdławieniu ruchu narodnickiego. W atmosferze przewartościowania wszystkich dotychczasowych założeń programowych nie zapomniano o nabrzmiałej kwestii polskiej.

W naszych dniach — podkreślano na łamach miesięcznika — problem polski nie tylko nie stracił swego palącego znaczenia, ale jeszcze bardziej zaognił się. Polska, Polacy, ich rola w wydarzeniach współczesnych, marzenia i ideały, którymi żyją oni — wszystko to jest jak najbardziej aktualnym problemem, do którego prasa koniecznie powinna powracać prawie codziennie².

Próby nowych rozwiązań całokształtu problemów określonych mianem „polskiej wopros” najpełniej ujawniły się w działalności czasopisma „Russkaja Mysl”. Jego redakcja zrezygnowała z radykalnych haseł narodników, którzy łączyli w swoich deklaracjach ideowych sprawy narodowe z walką o wyzwolenie społeczne, z walką o rewolucyjne przekształcenie Rosji. Postulaty te załamały się w latach osiemdziesiątych i straciły na popularności wśród poważnej części inteligencji rosyjskiej. Natomiast wzrosło znacznie zainteresowanie hasłami słowianofilskimi rozmaitych odcieni. Odżyły one jeszcze w latach siedemdziesiątych w związku z wydarzeniami na Bałkanach i akcją pomocy Słowianom

¹ Z. Barański, M. Jakóbiec, *Listy Elizy Orzeszkowej do Wukola Ławrowa*, „Slavia Orientalis” 1957 nr 1, s. 236.

² D. A. Miropolskij, *Sriedi Poliakov i Niemcew. Iz putiewych zamietok*, „Russkaja Mysl” 1884, t. IV, s. 7.

Południowym, walczącym o niepodległość i wyzwolenie spod jarzma tureckiego. Zainteresowaniu sprawami słowiańskimi sprzyjały również wzmagające się nastroje antygermańskie, które łączyły się z rozważaniami nad stabilizacją granicy zachodniej państwa rosyjskiego.

Nie więc dziwnego, że nadal z uwagą przysłuchiwano się wywodom Iwana Aksakowa, przewodniczącego „Słowiańskiego Towarzystwa Dobroczyńności”, który przeciwstawiał Słowiańszczyznę Europie, napastował Austrię, postulował zdobycie Konstantynopola i utworzenie „pod skrzydłami orła rosyjskiego potężnej federacji wyzwolonych narodów słowiańskich”³.

Nastroje słowianofilskie wycisnęły również swe piętno na obliczu czasopisma „Russkaja Mysl” w pierwszych latach jego istnienia. Raz po raz pojawiały się artykuły poświęcone problemom czeskim i słowackim. Nie zapomniano również o dążeniach wyzwoleniczych Słowian Południowych, udzielając moralnego poparcia tendencjom antytureckim i antyaustriackim na Bałkanach. Z sympatią odnotowywano wszelkie przejawy nastrojów prorosyjskich wśród narodów słowiańskich. Dla redakcji czasopisma hasła słowianofilskie dawały dogodny punkt wyjścia dla pierwszych prób nowych koncepcji kwestii polskiej, prób skromnych i obliczonych na minimalistyczne nastroje społeczeństwa rosyjskiego w latach politycznego ucisku i terroru reakcji. Próby te wymagały przede wszystkim częściowej rewizji dotychczasowych poglądów na rolę i miejsce Polski w rodzinie narodów słowiańskich, cieszących się popularnością w kręgach słowianofilskich. Należało osłabić pewne rażące wnioski, budzące nieufność do Polaków, oraz wyjaśnić źródła wielu niezrozumiałych dla Rosjan zjawisk w historii i życiu społecznym narodu polskiego.

Dogodną okazją ku temu była wypowiedź W. S. Makuszewa, ogłoszona w grudniowym numerze pisma w 1880 r. „Polacy zwracają swój wzrok ku Zachodniej Europie — utyskiwał Makuszew. — Poprzednio oczekiwali swego ratunku od Francji Napoleona, obecnie opierają swe nadzieje na Austro-Węgrach. Jako przyjaciele Austriaków, Węgrów a nawet Turków, Polacy są wrogami wszystkich Słowian, w szczególności Wschodnich i Południowych”⁴.

Wystąpienie słowianofila redakcja zaopatrzyła w charakterystyczny komentarz oparty na autorytecie Sztura i jego rozważaniach nad sprawą polską. Podkreślano w nim, że „taka orientacja Polaków jest uwarunkowana ich obecnym położeniem i trudno gwarantować, czy z czasem nie ulegnie zmianie, chodzi tylko o to, by przywódcy narodu polskiego przekonali się o słuszności poglądów Sztura na przyszłość Polski”⁵. Jedyna droga wyjścia z aktualnego impasu — dowodziła redakcja w ślad za Szturą — to wspólnota narodów słowiańskich na gruncie hasła słowianofilskich. Polacy powinni o tym pamiętać,

³ A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii*, Warszawa 1964, s. 405.

⁴ W. Makuszew, *Wozmożnoje ob'jedinenije sławian pod giegimonomijej Rossiji*, „Russkaja Mysl” 1880, t. XII, s. 24.

⁵ Ibidem.

ponieważ dzięki „swoim lekkomyślnym i pozbawionym sukcesów powstaniom i powiązaniom z obcymi narodami stracili zaufanie swoich współplemieńców... Tymczasem dla Polaków jak i dla pozostałych Słowian jedynym ratunkiem jest braterska wspólnota”⁶. Redakcja, powołując się na sądy Sztura i Makuszewa, usilnie akcentowała korzyści płynące dla Rosji przy takim rozwiązaniu kwestii polskiej. Uniknie się wówczas groźby powstań, które podrywały zaufanie Słowian do Rosji, i jednocześnie przetnie kontakty Polaków z wrogami, które niewątpliwie również osłabiały pozycję imperium carskiego na arenie międzynarodowej.

Podobne postulaty przewinęły się również w obszernych rozważaniach nad kwestią polską w 1881 r. I w tym wypadku punktem wyjścia była publikacja dokumentu myśli słowianofilskiej zaopatrzonego w obszerny komentarz redakcyjny. Dokumentem tym był drukowany w całości list A. S. Chomiakowa do A. O. Smirnowej z 1848 r., który trafił na łamy czasopisma za pośrednictwem współpracownika miesięcznika „Russkij Archiw” — P. J. Bartieniewa. Wybór dokumentu nie był przypadkowy. W nim bowiem w formie zwartej wyłożono podstawowe elementy koncepcji słowianofilskich w zakresie spraw polskich.

Chomiakow w swoim liście nie poskąpił ujemnych ocen Polsce szlacheckiej „ograbionej i skrwawionej samowolą jej arystokratów i zagrażającej spokojowi sąsiadów”⁷, ponieważ popierał słowianofilski punkt widzenia na przeszłość Polski. Podobnie jak inni reprezentanci tego obozu „mógłby podpisać się obiema rękami pod znanym wierszem Tiutczewa piętnującym Polskę mianem „Judasza słowiańszczyzny”⁸. To właśnie Chomiakow uznawał, że „u samych początków historii polskiej leżał akt bratobójczej zdrady: w X wieku Polacy pomagali Niemcom wyniszczyć nadbałtyckich Wenedów”⁹, tak samo stwierdzał, że „tylko w Polsce katolicyzm zapuścił głębokie korzenie, katolicyzm lub protestantyzm innych narodów słowiańskich był rezultatem przypadkowych okoliczności historycznych”, tak samo dowodził, że „zależność Polski od Zachodu wzrosła wraz ze zwiększeniem się przepaści dzielącej zlatynizowaną polską szlachtę od polskiego ludu. Rezultatem tego procesu był arystokratyzm, obcy duchowi słowiańskiemu «miękki jak jedwab i twardy jak żelazo», indywidualistyczny, wielbiący siłę, gardzący rodzinnym braterstwem wspólnoty, zagrażający zarówno siłą zbrojną jak i kusicielskim urokiem każdemu krajowi w którym ocalała jeszcze rodzina i wspólnota gminna”¹⁰. Biorąc pod uwagę te fakty, akcentował Chomiakow w swoim liście, kraje sąsiednie, w tym i Rosja, musiały wziąć Polskę pod „czasowy interdykt”.

⁶ Ibidem, s. 25.

⁷ *Polskij Wopros*, „Russkaja Mysl” 1881, t. III, s. 306.

⁸ A. Walicki, op. cit., s. 177.

⁹ Ibidem, s. 178.

¹⁰ Ibidem.

Słuszność tego kroku potwierdziło jego zdaniem w 1830 r. „samowolne powstanie najmniej uciskanej Polski przeciwko ogólnej umowie i wspólnym traktatom, które zmusiło Rosję do odnowienia siłą zbrojną interdyktu nałożonego za radą wszystkich państw”¹¹. Uzasadniając potrzebę zaborów, Chomiakow podkreślał jednak ich tymczasowość i absolutnie nie uważał, aby stan likwidacji państwa polskiego miał być wieczny.

Państwa europejskie zmieniły się, nie ma już ani dawnej Austrii, ani dawnych Prus, interdykt Polski przestał być korzystny dla nich, zaś dla Rosji nigdy nie był potrzebny, nie ma więc powodów, by się przedłużał¹². Niech więc — wołał Chomiakow — powstanie Polska, o ile to możliwe Poznań z Gdańskiem, Księstwo Halickie i Kraków, Księstwo Warszawskie i część Litwy nie mówiąca po rosyjsku¹³.

Podstawą odrodzenia państwa polskiego miało by być — zdaniem Chomiakowa — powszechne głosowanie ludności, która wypowiedziałaby się, gdzie pragnie przebywać, czy w państwie rosyjskim, czy w nowo powstałej Polsce. Uzasadniając korzyści wynikające z takiego rozwiązania, Chomiakow podkreślał przede wszystkim wzrost autorytetu cara w Europie, podważenie podstaw dawnej arystokratyczno-pańskiej Polski, upadek pretekstu do wojny z sąsiadami, wreszcie bankructwo polityki francuskiej i niemieckiej. Problem polski znikłby ze stołu ogólnoeuropejskich przetargów, car zaś miałby wolne ręce w działaniu, ponieważ raz na zawsze zlikwidowałby zarzewie spisków narodowych i manifestacji politycznych.

Redakcja zaopatrzyła list Chomiakowa w pochlebny komentarz, podkreślający, że intencje listu wynikały przede wszystkim z obrony osobowości jednostki. „Braterstwo pełnoprawnych ludzi i narodów, żyjących wolno i samodzielnie — oto ideał do którego dążył całą duszą Chomiakow, w który on wierzył. Dodamy, jest to i nasz ideał”¹⁴. Redakcja rozwijając myśli Chomiakowa, dawała wyraz wierze, że przyjdzie czas, gdy powstanie zjednoczony świat słowiański i „w tym związku naród polski, zrzuciwszy z siebie wszystko co niedobre, wszystko co obce jego słowiańskiej naturze, wszystko niszczące jego państwo, wstąpi w ojczyzną rodzinę Słowian, jako pełnoprawny nieprzeciętnie uzdolniony, kochany i kochający brat”¹⁵. Uznając słuszność programu Chomiakowa, przyznawała ona jednak, że w aktualnej sytuacji jego pełna realizacja nie jest możliwa. Przed społeczeństwem rosyjskim lat osiemdziesiątych stały bowiem trzy możliwości wyboru: „zlikwidować narodowość polską, tak żeby nie pozostało w niej śladu czegokolwiek polskiego, odbudować państwo polskie, oddzieliwszy je od Rosji, lub ochraniając w miarę możliwości

¹¹ *Polskiej Wopros*, op. cit., s. 306.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 307.

¹⁴ *Ibidem*, s. 310.

¹⁵ *Ibidem*.

narodowość polską od wszystkich rozkładających ją wpływów, przyciągnąć do siebie nadzieje i miłość narodu polskiego”¹⁶.

Rozpatrując te trzy drogi rozwiązania kwestii polskiej, stwierdzano wyraźnie, że wynarodowienie jest niemożliwe, albowiem trudno wykorzenieć tradycje, zapomnieć o przeszłości, zastosować masowe przesiedlenie kilkumilionowego narodu. Również drugi punkt, zdaniem redakcji, aktualnie jest nie do przyjęcia, gdyż „państwo polskie stałoby się w krótkim czasie zdobyczą naprzód drapieżnych zachcianek magnatów polskich — zachcianek, które zgubiły starą Polskę — następnie jezuickiej Austrii, a potem i Niemców. Jedynie możliwa jest koncepcja trzecia, która powinna być zrealizowana wszelkimi środkami”¹⁷. Urzeczywistnienie tej koncepcji przybrałoby kształt realny w oparciu o polskie chłopstwo, które wyzwolone z pańszczyzny dekretem carskim (1864 r.) żywiło niewątpliwie wdzięczność wobec Rosji. Drugim środowiskiem, na które liczyła redakcja, było mieszczaństwo, gdyż w związku z wprowadzeniem ulg taryfowych i szerokim otwarciem rosyjskich rynków zbytu wzmogło swą aktywność. Z pewnym zadowoleniem sygnalizowano również próbę zbliżenia ze strony części inteligencji polskiej o poglądach liberalnych i ugodowych, której zdecydowanie przeciwstawiano konserwatywny obóz krakowski i jego zwolenników. „Partia stańczyków jest charakterystycznym produktem polskiej historii. Jest to zwyrodniały polski konserwatyzm kulturalno-socjalny”¹⁸.

Propozycje rozwiązania kwestii polskiej obwarowano charakterystyczną deklaracją, wyróżniając ją dla podkreślenia wagi kursywą.

Twierdzimy tylko, że ta część Polski, która znalazła się w granicach Rosji, powinna pozostać pod władzą państwa rosyjskiego, ale przy tym narodowość polska w jej etnograficznych granicach powinna korzystać z pełnej nietykalności, wolności twórczej, bytu i rozwoju. Samo przez się zrozumiałym jest, że wszelkie próby, skądby się nie brały, polonizowania innych narodowości powinny być przecinane w samym zarodku ¹⁹.

Rzecz charakterystyczna, że „Russkaja Mysl”, powołując się na list Chomiakowa w znikomym stopniu sięgała do jego argumentów o podłożu racjonalnym, które wynikały z faktu, iż był „człowiekiem praktycznym i trzeźwym, stąd elementy utopii odgrywały u niego mniejszą rolę, jak np. u Kirejewskiego”²⁰, podkreślając wnioski wynikające z idealnego obrazu narodów słowiańskich żyjących we wspólnocie opartej na wzajemnej miłości i zrozumieniu. Skromne i ograniczone w porównaniu do postulatów Chomiakowa propozycje wynikały niewątpliwie z atmosfery politycznej lat osiemdziesiątych. W warunkach ostrego terroru reakcji, zaostrej cenzury i szowinistycznego

¹⁶ Ibidem, s. 322.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ W.R.K., *Polskie pisma. Pismo wosmoje*, „Russkaja Mysl” 1885, t. II, s. 42.

¹⁹ *Polskij Wopros*, op. cit. s. 325.

²⁰ A. Waliński, op. cit., s. 147.

stosunku do mniejszości narodowych, każda bardziej śmiała myśl była bezwzględnie tłumiona. W tej sytuacji wystąpienie nawet z tak skromnymi żądaniami pewnych swobód narodowych było aktem odwagi.

„Russkaja Mysl”, realizując swój program w zakresie kwestii polskiej, rozwinęła szeroką akcję popularyzacyjną, która miała przybliżyć do społeczeństwa rosyjskiego sprawy polskie, podkreślić momenty zbieżne w życiu obu narodów, wydobyć nowe zjawiska, nastroje i tendencje nurtujące Polaków w okresie po 1864 r., aby przygotować grunt pod przyszłe pojednanie. „Pora zrzucić z siebie koszmar 1863 r. — apelowano w jednym z pierwszych numerów pisma — pora położyć kres systematycznemu szczuciu Polaków, pora, aby zaprzestano ignorować ten problem”²¹. A uprzedzeń — podkreślano — nagromadziło się niemało. Zawiniła tu w dużej mierze tendencyjna interpretacja spraw polskich na łamach prasy rosyjskiej, która też głównie ponosi winę za to, że „Polacy z rezerwą odnoszą się do nas”²². Należy jednak położyć temu kres. Zdając sobie sprawę ze złożoności prób usunięcia wielowiekowych uprzedzeń „Russkaja Mysl” wzywała do wytrwałych i nieprzerwanych wysiłków w myśl zasady

Chociaż nie skończysz, ciągle rób
Ciebie, nie dzieło, porwie grób²³.

„Russkaja Mysl”, utyskując, że „my Rosjanie zbyt mało znamy przeszłość i teraźniejszość Polski i Polaków”²⁴, zaś nieznamość faktów utrudnia próby wyjaśnienia wiekowego konfliktu, zwróciła się do polskiej przeszłości historycznej. Ogłoszono przekład obszernych fragmentów szkiców historycznych Szajnochy dotyczących Kazimierza Wielkiego, Barbary Radziwiłłówny, wojen kozackich²⁵. W publikacjach często poddawano analizie wydarzenia historyczne, które zaciążyły na wzajemnych stosunkach obu narodów. N. Koliupanow negatywnie oceniał politykę Katarzyny II w stosunku do Polski. Przeciwwstawiając ją Piotrowi I uważał, iż działała pod namową Fryderyka II nie tyle w interesie Rosji, ile w interesie Prus. Nie był to głos odosobniony. Podobny punkt widzenia wyraźnie ujawnił się również w omówieniu pracy Kariejewa *Upadek Polski w badaniach historycznych*²⁶. W innym miejscu zwracano uwagę na zgubne dla spraw słowiańskich skutki sojuszu z Prusami w okresie dławienia polskich zrywów wolnościowych. Przypominano, że na wieść o wybuchu powstania Prusy powołały pod broń korpus wojska i zamknęły

²¹ W.R.K., op. cit., *Pismo pierwoje, wtoroje*, „Russkaja Mysl” 1881, t. V, s. 62.

²² *Polskij Wopros*, op. cit., s. 339.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem, s. 326.

²⁵ *Istoriczeskije ocerki Szajnochy. I. Wiek Kazimira Wielikogo*, „Russkaja Mysl” 1884, t. IX, s. 283; *Barbara Radziwiłł*, „Russkaja Mysl” 1884, t. X, s. 282; *Domna Rozanda. Istoriczeskaja monografija Szajnochy*, „Russkaja Mysl” 1881, t. VI, s. 170.

²⁶ N. Kariejew, *Padienije Polsci w istoriczeskoj literaturie*, S. Petersburg 1888.

granicę, w rezultacie „wszyscy polscy insurgenci, którzy przeszli z orężem w rękach pruską granicę, byli niezwłocznie zatrzymywani, a czasami nawet wydawani władzom rosyjskim”²⁷. Były to już jednak sprawy przebrzmiałe, do których niechętnie wracano, mając na uwadze palące problemy współczesności związane z aktualnym położeniem wewnętrznym Rosji. Zakładano, iż „należy skoncentrować całą naszą uwagę, wszystkie siły do walki z naszym własnym wewnętrznym złem, a nie rozdrapywać stare rany i wzbudzać znowu wrogość, która przyniosła tyle cierpień”²⁸.

„Russkaja Mysl” w imię walki z „wewnętrznym złem” starała się skupić uwagę na sprawach aktualnych, które nurtowały zarówno Polaków jak i Rosjan. Właśnie im w latach 1881 - 1885 poświęcono serię „listów polskich”, w których podobnie jak przy omówieniu zagadnień historycznych starano się, często wbrew faktom oczywistym, podkreślić rzekome zalety życia pod zaborem rosyjskim. Wystąpiło to wyraźnie w próbie charakterystyki położenia Polaków w trzech zaborach. Powołując się na artykuł *Błędne koła* opublikowany w warszawskim tygodniku „Prawda” (1881 r. nr 5, 6, 8), autor listów polskich podpisujący się literami W. R. K. oceniał jako najmniej korzystną sytuację ludności polskiej w Prusach, która poszukiwała wyjścia z „błędnego koła” przeciwstawnych sił działających w walce o zachowanie bytu narodowego. Z jednej strony podporządkowanie się władzom pruskim było równoznaczne z wynarodowieniem, z drugiej zaś dążenie do zachowania polskości narzucało sojusz z zachowawczymi kołami klerykalnymi i tym samym hamowało postęp.

Negatywnie oceniał również sytuację Polaków w Austrii. Ani pewna autonomia, ani posiadanie własnych szkół i sądów oraz polskiego Uniwersytetu w Krakowie i Lwowie nie mogło równać się z możliwościami, jakie — jego zdaniem — stwarzał ludności polskiej zabór rosyjski. Tutaj rzekomo nie było mowy o tragicznym wyborze dwóch negatywnych alternatyw, gdyż w Rosji, jak twierdził publicysta, nie istniała specjalna partia konserwatywna w której mogłyby szukać oparcia polskie odłamy zachowawcze, natomiast zwolennicy postępu znajdują sobie łatwo „sojuszników wśród Rosjan”²⁹.

Ważnym atutem była również sytuacja ekonomiczna, w niczym nie przypominająca intensywnie kolonizowanego Poznańskiego, gdzie ludność polska musiała często wędrować za chlebem aż za ocean i walczyć o swój byt narodowy, żyjąc w rozdrobnieniu i mieszananiu z żywiołem niemieckim. W zaborze rosyjskim, jak podkreślał autor listów (W.R.K.), Polacy zamieszkiwali tereny zwartą masą, a reforma 19 lutego 1864 r. zlikwidowała groźbę emigracji,

²⁷ F. Martens, *Rossija i Prusija w epochu restauracji*, „Russkaja Mysl” 1888, t. II, s. 38.

²⁸ N. S., *Nieskolko słow po powodu lwowskiego processa*, „Russkaja Mysl” 1882, t. VIII, s. 179.

²⁹ W.R.K., op. cit., *Pismo pierwoje, wtoroje*, s. 53.

stwarzając chłopom polskim lepsze warunki od wprowadzonych w 1861 r. na ziemiach rdzennie rosyjskich. Równocześnie zniesienie barier celnych w handlu z Rosją otwierało niezwykle chłonne rynki zbytu dla towarów przemysłowych zapewniając ekonomicie polskiej prawidłowy rozwój. W tych rozważaniach powoływano się również na relacje cudzoziemców, które w słowach pochlebnych kreśliły sytuację w zaborze rosyjskim. Na przykład D. Miropolski opierając się na spostrzeżeniach francuskiego podróżnika Lerois-Boileau pisał: „obyczaje są tu bardziej łagodne, formy stosunków międzyludzkich mniej opryskliwe. W święto i dzień powszedni tłum zachowuje się jednakowo z umiarem i spokojem. Oczu waszych nie kłuje nędza i bieda w porwanych koszulach”³⁰.

Kolejnym problemem, który zajął jedno z czołowych miejsc w „listach polskich” była kwestia chłopska, szczególnie żywa i pasjonująca społeczeństwo rosyjskie owych czasów. „Russkaja Mysl” nie bez pewnej dumy stwierdzała, że sprawom ludu w Rosji poświęcano znacznie więcej uwagi niż w Polsce, o czym świadczyło chociażby porównanie ilości wydawnictw publicystycznych i utworów literackich 1881 r. związanych z tematyką wiejską. W ramach wzajemnego zbliżenia i poznania istniała zatem możliwość zwiększenia wpływów postępowej myśli rosyjskiej na zainteresowanie kwestią chłopską w Polsce. „Bez narodowego samouwielbienia możemy śmiało powiedzieć, że pod tym względem Polacy mogliby wiele nauczyć się od Rosjan”³¹. Stojąc na tym stanowisku „Russkaja Mysl” szczególnie ostro oceniała monografię Przyborskiego *Włóścianie u nas i gdzie indziej* widząc w niej „szlachecką samoobronę i pańszczyźnianą apoteozę feudalnych porządków”³². Książka ta — utyskiwano — nie wnosi żadnych nowych momentów do poglądów na wieś, a tymczasem „w tym właśnie, jak będzie się odnosić polska inteligencja do ludu, zamyka się istota problemu: innym stosunkiem, niż był dotychczas, Polacy tylko potwierdzą podstawy swojej narodowości, zdobędą sobie sympatie tych wszystkich Rosjan, którzy nie myślą o brutalnej rusyfikacji”³³.

Zwiększenie zainteresowania kwestią chłopską w Polsce winno nastąpić, zdaniem miesięcznika, zwłaszcza wobec zagrożenia podstaw bytu narodowego. Przypominano, że rezultaty polityki germanizacyjnej zależały w dużej mierze od postawy chłopu. „Russkaja Mysl” podejmując ten problem, wiele uwagi poświęciła polskości ziem zachodnich i północnych. Podkreślano jedność z Polską germanizowanej od wieków ludności mazurskiej, wskazywano na niemczenie nazewnictwa słowiańskiego, uwydatniając, „że te narzucone nazwy mają tylko oficjalne znaczenie — lud zawsze pozostaje wierny swoim ojczystym

³⁰ D. Miropolskij, op. cit., s. 9.

³¹ W.R.K., op. cit., *Pismo pierwoje, wtoroje*, s. 62.

³² W.R.K., op. cit., *Pismo siedmoje*, „Russkaja Mysl” 1882, t. X, s. 60.

³³ W.R.K., op. cit., *Pismo tretije, czetwiortoje*, „Russkaja Mysl” 1881, t. VIII, s. 9.

nazwom i nie zmienia ich na obce dla niego niemieckie dźwięki”³⁴. Przyznając polskość szeregu terenów wchodzących w skład ówczesnej monarchii pruskiej ze smutkiem stwierdzano postępy germanizacji w niektórych miastach Wielkopolski i Śląska: „Już nie mówimy o polskim Wrasławie, aktualnie zwanym Breslau”³⁵, gdzie coraz trudniej usłyszeć polską mowę. Potępiając politykę germanizacyjną „Russkaja Mysl” zajęła podobne stanowisko również wobec rusyfikacji, uważając, że stanowi ona wodę na młyn Niemców, ponieważ zwiększa liczbę wrogów Rosji na zachodniej granicy i osłabia jej pozycje w świecie słowiańskim. Oprócz tego każde nasilenie rusyfikacji wywoływało zawsze proces odwrotny i zwiększało jedynie liczbę zwolenników obozu konserwatywnego w społeczeństwie polskim.

„Russkaja Mysl” zdawała sobie sprawę, że kwestia rusyfikacji i tłumienia kultury narodowej jest jedną z najdrażliwszych przeszkód w osiągnięciu jakiegokolwiek porozumienia i możliwości współpracy między liberalnymi odłamami obu narodów. Swoje stanowisko w tej sprawie czasopismo najpełniej ujawniło w dyskusji wokół sprawy Uniwersytetu Warszawskiego. Zainicjował ją w 1881 r. list „Polaka”, który wyrażając wdzięczność za propolskie sympatie miesięcznika, stwierdzał, że „na zawsze gotowi jesteśmy zapomnieć stare obrachunki, starą wrogość, gotowimy zacząć nowe życie z Wami, Rosjanami, ręka w rękę, uważając Wasze państwowe interesy za własne, jeśli Wy będziecie szanować nasze czysto narodowe interesy”³⁶, równocześnie domagając się powołania polskiego Uniwersytetu w Warszawie. W odpowiedzi autor *Uwag w sprawie polskiej* pisał:

Jesteśmy za tym po pierwsze w imię samej nauki, ponieważ tamowanie jej źródeł i ograniczanie kierunku rozwoju jest przestępstwem, po drugie jesteśmy za tym ponieważ sądzimy, że dążenie do pozbawienia gwałtem jakiegokolwiek rozwiniętego narodu języka jest sprawą bezpłodną i bezsensowną, jest naruszeniem prawa, którego źródłem może być tylko głupota³⁷.

Nie bacząc na podobne deklaracje autor z wahaniem odniósł się do żądań „Polaka”, wskazując na istnienie polskich uniwersytetów w Krakowie i Lwowie. Pragnąłby zachować rosyjski uniwersytet w Warszawie, ale nie jako narzędzie rusyfikacji, lecz placówkę sprzyjającą wzajemnemu zbliżeniu między dwoma narodami. Zdając sobie jednak sprawę z nierealności wniosku, godził się na polski Uniwersytet w Warszawie pod warunkiem otwarcia rosyjskiego w Wilnie. W tej sytuacji Uniwersytet Warszawski stałby się podstawą do zachowania bytu narodowego, rozwoju nauki i kultury polskiej opartej na hasłach postępu

³⁴ W. Giecwicz, *Mazury*, „Russkaja Mysl” 1883, t. VII, s. 123.

³⁵ D. Miropolskij, op. cit., s. 16.

³⁶ I. Ł., *Zamietki po polskomu woprosu*, „Russkaja Mysl” 1881, t. VI, s. 30.

³⁷ *Ibidem*, s. 31.

społecznego. Autor, zdając sobie sprawę ze złożoności sytuacji społeczeństwa polskiego, pisał:

My, Rosjanie, swobodniej możemy kroczyć naprzód zupełnie nie martwiąc się o zachowanie bytu narodowego, któremu nie nie zagraża, możemy pracować nad postępek, którego celem jest poprawa materialnego i społecznego bytu podczas, gdy Polak nawet taką poprawę rozpatruje przede wszystkim jako środek w swej walce o istnienie³⁸.

Popularyzując wiedzę o Polsce w społeczeństwie rosyjskim, „Russkaja Mysl” starała się również zapoznać swoich czytelników z aktualnym rozwojem czasopiśmiennictwa na terenie Polski. Z zainteresowaniem odnotowywała pojawienie się każdego nowego, ciekawego pisma, zwłaszcza o charakterze naukowym. O „Kwartalniku Historycznym”, organie Lwowskiego Towarzystwa Historycznego, pisano, że „czasopismo w pełni odpowiada swoim celom; co nas szczególnie uderzyło w tym periodyku i czego myśmy prawdę, mówiąc, nawet nie oczekiwali — to w pełni spokojny naukowy i obiektywny stosunek do prac rosyjskich, nawet takich, które poruszają drażliwe dla Polski problemy. Dawno odczuwa się potrzebę podobnego naukowo-krytycznego wydawnictwa u nas”³⁹. Poświęcano polskim periodykom odrębne artykuły. W 1881 r. opublikowano szkic W. Makuszewa *Nowe naukowo-literackie czasopismo w języku polskim*, w którym czytamy: „W nowym roku zaczęło ukazywać się w Krakowie pod redakcją dr. T. Rutowskiego polskie naukowo-literackie pismo »Muzeum« z kierunkiem trzeźwym i poważnym, z treścią bogatą i różnokierunkową”⁴⁰. Równocześnie w bieżących przeglądach prasy omawiano ciekawsze artykuły ukazujące się w Polsce, zaopatrując je we własny komentarz. Oto zdaniem redakcji „Biblioteka Warszawska» jeden z najstarszych polskich miesięczników wyróżnia się poważnym naukowym kierunkiem”⁴¹, „Przegląd Tygodniowy” o poglądach nieco odmiennych niż „Biblioteka Warszawska” „[...] jest organem liberalnym ze skłonnościami do pozytywizmu, odnoszącym się nieprzyjaźnie do tendencji katolickich i staropolskich szlacheckich ideałów”⁴². „Biesiada literacka” — „tygodnik ilustrowany o kierunku klerykalnym, z którym współpracuje Kraszewski”⁴³. „Ateneum” — „Pismo bardziej żywe od „Biblioteki Warszawskiej” i częściej analizuje problemy współczesności”⁴⁴. „Kłosa” — „najbardziej popularne polskie wydawnictwo ilustrowane”⁴⁵ itp. Przykładów można by podać wiele, świadczą one jednoznacznie

³⁸ W.R.K., op. cit., *Pismo szestoje*, „Russkaja Mysl” 1882, t. VII, s. 51.

³⁹ *Bibliograficzeskij Otdiel*, „Russkaja Mysl” 1888, t. IV, s. 174.

⁴⁰ W. Makuszew, *Nowyj uczono-litieraturnyj żurnal na polskom jazykie*, „Russkaja Mysl” 1881, t. IX, s. 438.

⁴¹ *Bibliograficzeskij Otdiel*, „Russkaja Mysl” 1885, t. III, s. 109.

⁴² *Ibidem*, s. 110.

⁴³ *Ibidem*, s. 111.

⁴⁴ *Ibidem*, t. V, s. 55.

⁴⁵ *Ibidem*, t. III, s. 111.

o znajomości periodyków i zainteresowaniu, jakie przejawiała „Russkaja Mysl” wobec spraw Polski lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia.

Również literatura piękna na równi z publicystyką propagowała hasła zbliżenia z Polakami na gruncie postępu i dążeń demokratycznych. Publikacja opowiadania Danilewskiego *Kamienka*⁴⁶ przypominała o kontaktach dekabrystów z przedstawicielami polskiej lewicy. Z wielką sympatią kreślono również epizodyczne sylwetki Polaków w utworach literackich osnutych na motywach rosyjskich. Oto bohaterka *Pańskiej córki* N. Złatorwatskiego mówi:

W Moskwie liczyłam przede wszystkim na jedną staruszkę, biedną polską szlachciankę, wielką przyjaciółkę mojej matki. Ta staruszka była najlepszą i najuczciwszą kobietą. Dziesięć lat minęło jak owdowiała i straciła swoich młodych synów. Od tego czasu zrobiła się cicha zamknięta, odeszła w swój wewnętrzny świat. Mieszkała sama — ze łzami w oczach czytała „Wielkiego Adama” [Mickiewicza] i cicho, skrycie płakała wieczorami. Nie lubiła chodzić do znajomych, narzekać, lub plotkować⁴⁷.

W popularyzacji kwestii polskiej szczególnie ważne miejsce zajęły przekłady z literatury polskiej, w których dopatrywano się rzetelnego źródła informacji o życiu, dążeniach i nastrojach społeczeństwa polskiego. Redakcja czasopisma podkreślała, że „Russkaja Mysl» ze szczególną uwagą śledzi wszystkie osiągnięcia literackie bratniego i bliskiego nam narodu polskiego”⁴⁸. Doceniając doniosłą rolę literatury polskiej w akcji zbliżenia dwóch narodów, „Russkaja Mysl” darzyła ją szczególnym zainteresowaniem, przyznając jej czołowe miejsce wśród literatur słowiańskich.

Chociaż z całej współczesnej beletrystyki słowiańskiej znamy dziesięć, lub dwadzieścia polskich powieści, to na początek i to dobre i można dodać, że był to naturalny początek. Niektóre powieści zmarłego Kraszewskiego, prawie wszystkie Henryka Sienkiewicza, kilkanaście utworów Elizy Orzeszkowej, Jana Lama, p. Aleksandra Świętochowskiego, dwie lub trzy nowe komedie dają już czytelnikowi rosyjskiemu możliwość zapoznania się z bytem i nastrojami współczesnego społeczeństwa polskiego^{48a}.

Nie była to jednak sytuacja zadowolająca, utyskiwano, że „społeczeństwo rosyjskie niedostatecznie zna najwybitniejszy okres w literaturze polskiej, który zamyka się w granicach drugiej ćwierci bieżącego stulecia, a prawie zupełnie obce są dla niego okresy jeszcze bardziej oddalone”. Tymczasem właśnie one rzucają istotne światło na polskie problemy narodowe.

⁴⁶ G. Danilewski, *Kamienka. Epizod iz wriemion Aleksandra I*, „Russkaja Mysl” 1881, t. I., s. 408.

⁴⁷ N. Złatorwatskij, *Barskaja docz (rasskaz doktora)*, „Russkaja Mysl” 1883, t. XII, s. 224.

⁴⁸ W. Golcew, *Powieści i rassказы E. Orzeszkowej*, „Russkaja Mysl” 1895, t. XII, s. 581.

^{48a} L. Połonskij, *Julij Slowackij*, „Russkaja Mysl” 1889, t. II. s. 62.

„Russkaja Mysl” podkreślała niedostateczną jeszcze znajomość polskiej poezji romantycznej, a zwłaszcza Mickiewicza. Luki w przekładach jego dzieł na język rosyjski — dowodził L. Połonski — nie pozwalają ocenić należyście ani siły jego talentu, „ani wpływu na umysły, które uznały jego książki za coś w rodzaju Biblii przeznaczonej dla całego społeczeństwa polskiego”⁴⁹. Oddziaływanie to, jak podkreślano, było znacznie szersze, w jego kręgu znaleźli się również Rosjanie. „Russkaja Mysl” sygnalizowała zwłaszcza żywe kontakty, jakie łączyły Hercena i Ogariewa z Mickiewiczem podczas pobytu na emigracji w Paryżu.

Nasi podróżnicy czynili na ten temat niejasne aluzje, oczywiście dlatego, że imię Mickiewicza było wówczas zakazane w Rosji, ale z niektórych informacji — np. o tym jak w Moskwie na pewnym obiedzie wznoszono toast „za nieobecnego wielkiego słowiańskiego poetę” i z kilku miejsc *Pamiętników Hercena*, wspominających o wykładach Mickiewicza w Paryżu, można wnioskować, że specyficzne słowianofilstwo Mickiewicza nie pozostało bez wpływu na Rosjan⁵⁰.

Pragnąc poszerzyć krąg znanych w Rosji utworów Mickiewicza, „Russkaja Mysl” opublikowała w latach 1881 - 82 cztery księgi *Pana Tadeusza* w przekładzie L. Palmina. Była to jedna z pierwszych prób pełnego przetransponowania na grunt rosyjski mickiewiczowskiego poematu. Tłumaczenie to było w zasadzie udane, wierne w stosunku do oryginału i zachowujące specyficznie polski klimat utworu, choć nie uniknięto drobnych potknięć wynikających z chęci stonowania nastroju scen „rosyjskich” w *Panu Tadeuszu*, lub też niezrozumienia pewnych realiów polskich. Ponadto w 1884 r. zamieszczono także pierwszy przekład rosyjski szkicu Mickiewicza pt. *Rzym*⁵¹. W kilka lat później ukazał się przekład mickiewiczowskiej *Ody do młodości* pióra L. Palmina.

Publikując utwory Mickiewicza, wspominano również o innych polskich romantykach. Należy podkreślić, że „Russkaja Mysl” poświęciła wiele uwagi Słowackiemu, który nie był właściwie jeszcze znany społeczeństwu rosyjskiemu. Doczekał się on obszernego omówienia w numerze lutowym z 1889 r. Zgodnie z ogólnymi założeniami czasopisma L. Połonski analizował poezję Słowackiego jako „wierne odbicie patriotyzmu, cierpienia i nadziei narodu polskiego”⁵². Aby zrozumieć w pełni jego twórczość — dowodził Połonski — należy poznać klimat środowiska emigracyjnego, w którym przebywał, oraz nastroje tych, co żyli „ostatnim wrażeniem burzy nigdy nie skończonej, o skutkach odczuwanych współcześnie, i marzeniami o podjęciu walki w przyszłości”⁵³. Z tymi nastrojami wiązała się ściśle twórczość Słowackiego, który „był jedną z harf

⁴⁹ Ibidem, s. 63.

⁵⁰ *Iz pieriepiski niedawnych diejatieliej*, „Russkaja Mysl” 1889, t. X, s. 3.

⁵¹ *Rim. Nieizdannnye ocerki Adama Mickiewicza*, pier. s. franc., „Russkaja Mysl” 1884, t. X, s. 240.

⁵² L. Połonskij, op. cit., s. 64.

⁵³ Ibidem, s. 65.

swego czasu, swego narodu. A czasy były bogate w wydarzenia. Słowacki pojawił się jako przedstawiciel okresu, który przynosząc dla całego społeczeństwa europejskiego pesymizm z romantycznym zabarwieniem, dla narodu polskiego minął między dwoma gorącymi rozczarowaniami 1831 i 1849 roku.” Słowacki — kontynuował Połonski — żył „losem milionów cierpiących rodaków”. Podkreślając w ten sposób zaangażowanie poety w dzieło wyzwolenia kraju, Połonski zwrócił uwagę na ogromny wpływ jego twórczości, tej „poetyckiej harfy dla narodu, któremu nie pozostało nic prócz niej jedynej”⁵⁴. „Juliusz Słowacki wywierał ogromny wpływ na polską młodzież dwóch pokoleń, wpływał niezależnie od tej, lub innej formy w jakiej wyrażał się ów ogień, którym sam płonął, w lirycznym poemacie, dramacie, lub pieśni”. Akcentując ideowe i duchowe przywództwo poety, Połonski nie zapomniał również o doniosłej roli Słowackiego jako artysty.

W czasach współczesnych i w przyszłości główną jego zasługą pozostanie, że wypracował technikę wiersza polskiego [...], pomnożył różnorodność form, wykuł i wyszlifował język do tego stopnia, że na wszystkich jego następcach — poetach, widać wpływ zdobytego w jego szkole rozumnego, technicznego wykształcenia.

Omawiając szczegółowo treść szeregu utworów Słowackiego, jego tragedie *Mindowe*, *Mazepa*, *Balladyna*, podkreślając piękno *Anhellego*, Połonski stwierdził wyraźnie, że trwałą pozycję zdobył sobie Słowacki przede wszystkim jako dramaturg.

Co się tyczy trwałej wartości literackiej poszczególnych jego utworów i wybitnej pozycji jaką zajął w literaturze, to należy przyznać pierwsze miejsce jego twórczości dramatycznej, jest on przede wszystkim poetą dramaturgiem, jednym z najwybitniejszych polskich dramaturgów⁵⁵.

W propagowaniu literatury polskiej „Russkaja Mysl” na równi z problematyką narodową uwydatniała jej zaangażowanie społeczne. Był to problem bliski i zrozumiały dla czytelników czasopisma wychowanych w społecznikowskiej atmosferze literatury rosyjskiej. Tym samym po raz pierwszy w tak szerokim zakresie próbowano włączyć literaturę polską w nurt kultury własnej, wykorzystując ją w walce o demokratyczną świadomość społeczną. W tym wypadku pamiętano o tradycji pierwszych polskich pisarzy realistów, a zwłaszcza o Kraszewskim, nazywając go „koryfeuszem literatury polskiej”⁵⁶. Przytaczano też jego pozytywną ocenę Danilewskiego. Twórczość Kraszewskiego straciła jednak w latach osiemdziesiątych wiele ze swej poprzedniej popularności na gruncie rosyjskim. Jego powieści o umiarkowanych ten-

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem, s. 70.

⁵⁶ P. P. Sokolskij, *Poezja truda i borby*, „Russkaja Mysl” 1885, t. XI, s. 153.

dencjach społecznych budziły krytyczną ocenę czasopisma. W recenzji *Zadorskiego* podkreślano, że „całe to opowiadanie od początku do końca przeniknięte jest najlepszymi humanistycznymi ideami, obrony godności ludzkiej niezależnie od pochodzenia”⁵⁷, ale jednocześnie stwierdzano, że w warunkach rosyjskich w dwadzieścia lat po reformie są to już sprawy mocno zdeaktualizowane. „Problemy związane z przywilejami stanowymi dawno się u nas zestarzały i powieść lub opowiadanie podejmujące walkę o godność ludzką jest anachronizmem”⁵⁸. Wyżej natomiast oceniano *Braci Romułtów* ze względu na aktualną wymowę powieści podejmującej problemy wychowania i roli pracy w rozwoju społecznym:

Bracia Romułtowie to już nie tylko walka warstw społecznych, to starcie poglądów niezależnych od urodzenia i bogactwa, tutaj toczy się bój nowego ze starym, walka liberałów z konserwatystami. Autor pozostaje wierny sobie, karząc i biczując konserwatyzm, który powinien zginąć bezpowrotnie i ustąpić miejsca nowemu kierunkowi⁵⁹.

Zaangażowanie społeczne określało żywe zainteresowanie Kondratowiczem — Syrokomlą. Choć „popularność Syrokomli osiąga w Rosji szczyt w latach siedemdziesiątych”⁶⁰, to jednak również następne dziesięciolecie chętnie sięgało po jego wiersze i długo jeszcze „był on ulubionym poetą inteligencji rosyjskiej [...], która ceniła społeczną wymowę utworów polskiego poety”⁶¹. „Russkaja Mysl” w latach osiemdziesiątych opublikowała jego poematy *Marger* (1880 r.) i *Włas* (1883 r.), w 1881 r. *Wariacje starych tematów*, *Stary zegar*, *Korespondencja*, *Wczesny motylek*, *Co ja mogę namalować*, *Do W. Korotyńskiego*, *Wyzwolenie chłopów*, w 1882 r. *Toast w Piotrówce*, *Do albumu księżnej Puzynin*, *Owidiusz na Polesiu*, *Myśliwi*, *Jeszcze gęślarz*, *W splątaniu dróg*. Wszystkie te utwory przełożyli D. Minajew i L. Palmin.

Równocześnie już w pierwszym numerze czasopisma zamieszczono obszerny, pochlebny dla polskiego poety szkic krytyczny pióra Mikołaja Aksakowa, który nazwał Syrokomlę „jednym z największych poetów Polski”⁶². Akcentując w analizie jego twórczości momenty szczególnie bliskie dla Rosjanina, stwierdzał, że „nie znajdziemy w przyrodzie i życiu Litwy ani jednego zjawiska, ani jednego przedmiotu, ani jednego szczegółu bytu ludu i jego charakteru, ani jednego samodzielnego typu, czy historycznego wspomnienia, którego nie pokochałby i nie wypieścił, nie wyśpiewał w swoim dźwięcznym wierszu”⁶³.

⁵⁷ *O nowych knigach*, „Russkaja Mysl” 1882, t. VI, s. 10.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 11.

⁵⁹ „Russkaja Mysl” 1883, T. II, s. 61.

⁶⁰ Z. Barański, *Literatura polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, Wrocław 1962, s. 57.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² M. Aksakow, *Ludwig Kondratowicz (W. Syrokomla)*, „Russkaja Mysl” 1880, t. I, s. 7.

⁶³ *Ibidem*.

Siła jego utworów wypływa przede wszystkim z faktu, że „jako poeta Syrokomla żył w nierozzerwalnym związku z narodem, który był dla niego bezpośrednim źródłem natchnienia, skarbnicą uczuć i podań”⁶⁴. Syrokomla — podkreślał Aksakow — wyrósłszy w środowisku szlacheckim, w zasadzie dążącym do ograniczenia praw ludu, potrafił przełamać tradycje własnej klasy i zająć zupełnie odmienną postawę, gdyż „lud stanowił dla niego ogromną, wspaniałą wartość”⁶⁵.

Zwrócił też uwagę na sympatie poety dla narodu rosyjskiego i jego wybitnych twórców. Świadczy o tym, zdaniem Aksakowa, postać rycerza rosyjskiego w *Trzech Litwinkach*, wzorowanych na mickiewiczowskiej balladzie, oraz kontakt Syrokomli z twórczością Szewczenki, Niekrasowa, Lermontowa, których utwory przekładał na język polski. Aksakow nie omieszczał podkreślić, że „patriotyzm pisarza jest bardzo subiektywny”⁶⁶, ale rozgrzeszał go widząc w tym nie tyle winę Syrokomli, „ile historyczny bieg losów jego narodu”⁶⁷, które warunkowały postawę ideową poety — gorącego patrioty walczącego dostępnymi sobie środkami o wolność Polski.

Problematyka społeczna, tak bliska w swej wymowie programowi czasopisma „Russkaja Mysl”, określiła jego zainteresowania literaturą współczesną. I na tym polu „Russkaja Mysl” odegrała doniosłą rolę w propagowaniu tej literatury na gruncie rosyjskim. Jako jedna z pierwszych popularyzowała dorobek pozytywistów polskich przepojony tendencjami społecznikowskimi, szczególną uwagę darząc zwłaszcza Elżę Orzeszkową. Odnajdywano w jej utworach bliskie hasła służenia sprawie ludu, przepojone miłością obrazy wsi i bytu biedoty miejskiej, program odnowy społeczeństwa polskiego poprzez zbliżenie z ludem, protest przeciw niesprawiedliwości społecznej, krzywdzie ludzkiej i poniżeniu człowieka. Na łamach czasopisma ukazała się *Sielanka nieróżowa* (1882 r.), *Sylwek* (1884 r.), *Silny Samson* (1886 r.), *Nad Niemnem* (1888 r.) i *Cham* (1889 r.) w tłumaczeniu W. M. Ławrowa, z którym łączyły pisarkę polską więzy szczerzej przyjaźni. „Mało pozostało u nas głuchych zakątków, gdzieby nie znano, nie czytano imienia Elizy Orzeszkowej. Pani zawojowała nas”⁶⁸ — pisał Wukoł Ławrow w 1894 r. W tym samym okresie M. Cebrikowa akcentowała, że „w rządzie współczesnych pisarzy polskich jedno z najbardziej eksponowanych miejsc zajmuje Eliza Orzeszkowa. Pisarka ponad ćwierć wieku każdym nowym utworem potrafiła coraz bardziej i bardziej zawładnąć sympatią czytelników. Szła swoją drogą nie ulegając ani modnym niedawno teoriom Zoli o protokołach-dokumentach życia, ani teoriom sztuki dla sztuki, które doprowadzone do absurdu zrodziły dekadentyzm” [...], jej „bohaterowie wzięci bezpośrednio z życia nie ilustrują jakiejś socjalnej

⁶⁴ Ibidem, s. 13.

⁶⁵ Ibidem, s. 22.

⁶⁶ Ibidem, s. 40.

⁶⁷ Ibidem, s. 43.

⁶⁸ E. Jankowski, *Eliza Orzeszkowa*, [List W. M. Ławrowa], Warszawa 1964, s. 350.

czy innej teorii”⁶⁹, zaś „prawda to najbardziej wyróżniająca się cecha jej twórczości”⁷⁰.

Z żywym oddźwiękiem spotkała się również wczesna nowelistyka Sienkiewicza, której nastrój współbrzmiał z atmosferą ówczesnej literatury rosyjskiej. Dina Prokofiewa słusznie stwierdziła, że „w dziale literatury przekładowej utwory Sienkiewicza zajmują jedno z czołowych miejsc”⁷¹, chociaż nie uwzględniła wszystkich przekładów Sienkiewicza opublikowanych na łamach miesięcznika „Russkaja Mysl”. W latach 1880 - 89 pojawiły się tutaj jego nowele amerykańskie *Pomyłka* (1881 r.), *Listy z podróży* (1882 r.), *Przez stepy i Janko Muzykant* (1881 r.), chętnie tłumaczony w Rosji nie tylko zresztą w latach osiemdziesiątych, oraz *Ta trzecia* (1889 r.). Nowele spotkały się z życzliwym przyjęciem, ostre dyskusje wywołał dopiero druk przekładów *Ogniem i mieczem* (1885 r.) oraz *Potopu* (1887 r.).

Zainicjował je polemiczny artykuł prof. Antonowicza opublikowany na łamach czasopisma „Kijewska Starina” (1885 r. nr 5)⁷², który wprawdzie przyznawał autorowi *Ogniem i mieczem* znajomość epoki, ale równocześnie zarzucał zbyt wąski i czysto „polski” punkt widzenia. Biorąc Sienkiewicza w obronę, redakcja czasopisma stwierdziła, że właśnie wartość poznawcza utworu wpłynęła na decyzję, aby „zapoznać publiczność rosyjską z jednym z najwybitniejszych utworów beletrystycznych literatury polskiej”, zaś zarzuty skierowane przeciwko Sienkiewiczowi wynikają nie tyle z zastrzeżeń dotyczących interpretacji określonych faktów, ile „z antypolskiego punktu widzenia, co w krytyce jest nie mniej godne potępienia, jak w utworze literackim”. Redakcja nie zgadzała się z zarzutem Antonowicza, jakoby Sienkiewicz pokazał państwo polskie XVII w. jako pewien idealny wzorzec, godny naśladowania. „Nie sądzimy, ażeby Polska XVII wieku rysowała się p. Sienkiewiczowi jako «wzorcowe państwo», widzimy jedynie przeciwstawienie strukturze państwowej Polski tych czasów struktury kozackiej, która oczywiście za wzór organizacji służyć nie może”. Starano się nawet usprawiedliwić zarzut o braku obiektywizmu w opisie czynów odwagi Polaków i niedostatecznym uwypukleniu męstwa Kozaków. „W tym zarzucie jest cząstka prawdy, chociaż podkreślaliśmy już, że jest to mniej lub bardziej nieunikniony mankament wszystkich powieści, w których opisuje się krwawe starcia narodów”. Przyznano rację, że Sienkiewicz niedostatecznie podkreślił zależność roli historycznej Chmielnickiego od fali buntu ludowego, która go „pochwyciła i zaniósła tam,

⁶⁹ M. Cebrikowa, *Romany i powieści Elizy Orzeszkowej*, „Russkaja Mysl” 1894, t. IV, s. 24.

⁷⁰ Ibidem, s. 28.

⁷¹ D. Prokofiewa, *Z zagadnień popularyzacji Henryka Sienkiewicza w Rosji*, „Slavia Orientalis” 1962, nr 1, s. 41.

⁷² W. Antonowicz, *Polsko-russkije odnoszenija XVII wieka w sowriemiennoj polskoj prizmie*, „Kijewska Starina” 1885, T. V, s. 65.

gdzie sobie nawet nie wyobrażał, że trafi”, ale w ostatecznym rozrachunku wyrażono opinię, że *Ogniem i mieczem* jest „utworem utalentowanym, wysuwającym się daleko naprzód z szeregu nie tylko literatury polskiej, ale i wszystkich literatur europejskich ostatnich lat”⁷³.

Tak samo „Russkaja Mysl” energicznie broniła *Potopu*, przed zarzutami Antonowicza i współpracowników czasopisma „Siewiernyj Wiestnik”, którzy wątpili w wartość artystyczną utworu i jego sens ideowy, jakoby budzący jedynie współczucie dla szlachty polskiej. „Russkaja Mysl” stwierdzała, że „historyczne powieści Sienkiewicza wyróżniają się niewątpliwym artyzmem i naszym zdaniem nie są gorsze od niektórych przekładów publikowanych w czasopiśmie „Siewiernyj Wiestnik”. Mamy jeszcze inne powody skłaniające do zamieszczenia tej powieści — stwierdzał autor repliki podpisujący się literą T. „Nasze czasopismo stoi na stanowisku przyjaznych stosunków ze szlachetnym i nieszczęśliwym narodem polskim. Wydawało się nam, że *Potop* daje wierny obraz nieszczęsnych i uciążliwych dla Polski czasów. Wątpliwe, aby rosyjski czytelnik wyniósł z powieści Sienkiewicza współczucie dla szlachty, która gubiła Rzeczpospolitą”⁷⁴.

Pozostałe utwory pisarzy polskich nie wywołały już tak ożywionego zainteresowania, jakie towarzyszyło recepcji twórczości Orzeszkowej, a zwłaszcza Sienkiewicza. Bez echa minęły publikacje szkiców obyczajowych Wincentego Kosiakiewicza, takich jak *Miraże*, *Środa*, *Błękitny kaftan*, *Literatura mojej żony*, *Skarb* (1889 r.)⁷⁵, czy przekładu *Macieja Mazura* Adama Szymańskiego, popularnego w Rosji w latach osiemdziesiątych dzięki tematyce syberyjskiej. Tak samo szerszego rozgłosu nie zyskał druk tłumaczenia *Burzliwych czasów* (1884 r.) Zygmunta Miłkowskiego znanego pod pseudonimem T. T. Jeża, mimo że powieść również wiązała się z drażliwą dla Rosjan tematyką wojen kozackich XVII wieku i działalnością Chmielnickiego. Jeż nie mógł rywalizować z autorytetem nazwiska Sienkiewicza, chociaż jeden z recenzentów czasopisma omawiając *Niezaradnych* nazwał autora „jednym z wybitniejszych współczesnych pisarzy polskich”⁷⁶.

To zainteresowanie sprawami związanymi z literaturą polską, z zachowaniem bytu narodowego Polaków, z walką o przyznanie ludności polskiej pełni praw w ramach monarchii rosyjskiej, prowadzonej w niełatwej atmosferze ówczesnych stosunków społeczno-politycznych Rosji, działanie zmierzające do lepszego wzajemnego poznania i zrozumienia na gruncie solidarności narodów słowiańskich kontynuowała „Russkaja Mysl” również w latach później-

⁷³ *Bibliograficzeskij Otdiel*, „Russkaja Mysl”, 1885, t. VI, s. 65.

⁷⁴ T., *Litieratura i żyzn* (*Kritičeskije zamietki*), „Russkaja Mysl” 1887, t. XII, s. 167.

⁷⁵ W. M. Ł., *Iz rasskazow Wincenta Kosiakiewicza*, „Russkaja Mysl” 1889, t. XI, s. 70.

⁷⁶ *Bibliograficzeskij Otdiel*, „Russkaja Mysl” 1884, t. XI, s. 37.

szych. Nie przypadkowo więc w liście do Wukola Ławrowa Eliza Orzeszkowa stwierdziła: „Dawno już chciałam podziękować Panu za miłą przesyłkę czasopisma tak bogatego w poważną treść i ciekawego, jakim jest „Russkaja Mysl”, czytam ją z żywym zadowoleniem”⁷⁷. Przechodząc stopniowo ewolucję ideową, czasopismo w drugiej połowie lat osiemdziesiątych wyzwoliło się prawie zupełnie z iluzji słowianofilskich. Podjęciem kwestii polskiej i popularyzacją literatury polskiej w Rosji torował miesięcznik drogę dalszemu zacieśnieniu wzajemnych kontaktów między postępowymi ugrupowaniami obu narodów, które szczególnie wzrosły na fali rewolucyjnych wydarzeń poprzedzających 1905 rok.

АНДЖЕЙ РЕЙОВСКИ

„РУССКАЯ МЫСЛЬ” В КРУГУ ПОЛЬСКИХ ВОПРОСОВ В ВОСЬМИДЕСЯТЫХ
ГОДАХ XIX ВЕКА

Резюме

Журнал „Русская мысль” в конце XIX века был одним из главных популяризаторов польской литературы на русской почве. Принял он тоже непосредственное участие в решительной борьбе за признание широких автономических прав польскому населению в пределах русской монархии. В особенно тяжёлых условиях нажима реакции программа журнала была актом большого мужества и встретила с многочисленными атаками русских консервативных кругов.

Приступая к выбору трёх путей ведущих к решению польского вопроса, а именно: руссификации, признания полной независимости или широкой национальной автономии редакция пропагировала последнее решение, как самое реальное и полностью возможное в условиях царской России. „Русская мысль” добивалась завершения свободного развития польского народа, сохранения его языка и национальной культуры, свободы печати доступа в школы и государственные институции, возникновения польского университета в Варшаве и т.п. Эти прогрессивные требования, хотя в некоторой степени ограничены, являлись серьёзным шагом вперед в направлении взаимного сближения двух национальностей.

Либеральное руководство журнала, особенно в лицах В.М. Лаврова и В. А. Гольцева проявляло максимум симпатии и доброжелательности польскому вопросу добиваясь, как можно быстрее, сменить враждебную атмосферу, которая сформировалась в России после 1863 года. Это нашло отражение особенно в популяризации польской литературы на страницах журнала. Исходя из того, что польские литературные достижения почти неизвестны русским, журнал обратился к великим романтикам. Из произведений самой крупной фигуры того периода — Мицкевича переведено четыре книги *Пана Тадеуша*, *Оду к юности* и этюд *Рим*. Л. Полонский в обширной статье подчеркнул патриотизм и артистическое богатство произведений Словацкого. В творчестве позитивистов редакция высоко ценила Э. Ожешко за ее социальные мотивы и горячо защищала Сенкевича, вокруг которого в русской журналистике того времени развернулась бурная полемика. С симпатией относились редакторы к Сырокомле-Кондратовичу, Крашевскому, С. Милковскому (Т. Т. Еж) и другим польским писателям.

⁷⁷ Z. Barański, M. Jakóbiec, *Listy Elizy Orzeszkowej do Wukola Ławrowa* (list II z IV 10 1894 r.), „Slavia Orientalis” 1957, s. 240.

Таким образом публицистическая деятельность „Русской мысли” в 80-х годах XIX столетия содействовала в большой степени устранению тех всех недоразумений, которые накопились на протяжении веков между двумя народами.

“RUSSKAIA MYSL” AND POLISH AFFAIRS IN THE EIGHTIES OF THE
NINETEENTH CENTURY

by
ANDRZEJ REJOWSKI

Summary

Towards the end of the nineteenth century the periodical “Russkaia Mysl” had become one of the chief popularizer of Polish literature in Russia. It also started an energetic campaign for wider self-governing rights for the Polish population within the Russian monarchy. In the extremely difficult circumstances caused by pressure on the part of the reactionary circles the programme of the periodical was an act of great courage which met with numerous attacks on the part of the Russian conservatists. Out of three possible pro-Polish policies, i.e. denationalization, full independence, or a wide national autonomy the editors postulated the latter as the most realistic and fully attainable within the Russian monarchy. Thus they postulated freedom for Polish national initiatives, preservation of the Polish language and culture, freedom for the press, access to schools and posts in the administration, a Polish university in Warsaw, etc. In spite of the fact that Poland’s independence was thus being indefinitely postponed these postulates constituted an important step towards bringing the two nations together. The liberal editors of “Russkaia Mysl”, particularly V. M. Lavrov and V. A. Golcev showed great friendliness and sympathy with the cause of Polish independence and aimed at a speedy turn in the unfavourable atmosphere in Russia after 1863. This was particularly noticeable in the popularization of Polish literature by the periodical. Assuming that Polish literature was almost unknown in Russia they started with the great romantics. They published translations of four books from „Pan Tadeusz”, “Ode to Youth”, and the sketch “Rome” by Adam Mickiewicz, the leading poet of this period. In an extensive article L. Polonski discussed patriotism and artistic values in Juliusz Słowacki’s works. From among the positivists E. Orzeszkowa’s works were highly appreciated for their engagement in social problems. Articles were written in defence of Henryk Sienkiewicz who became a subject of strong polemics in the Russian press. L. Kondratowicz-W. Syrokomla, J. I. Kraszewski, Zygmunt Milkowski (T. T. Jeż), and other Polish writers, were also mentioned with appreciation. Thus in the journalism of the eighties of the nineteenth century “Russkaia Mysl” contributed greatly towards clearing away the prejudices which had accumulated over centuries between the two nations.